

ROZPRAWY I SZKICE

Andrzej Hejmej

Interdyscyplinarność i badania komparatystyczne

I. Uwagi wstępne

Spór o interdyscyplinarność – interesujący nas w bezpośrednim związku z problemami najnowszej komparatystyki, a szerzej: problemami nowoczesnego literaturoznawstwa i kulturoznawstwa – obejmuje zasięgiem w dzisiejszym świecie, praktycznie rzecz biorąc, każdy obszar refleksji i każdą dziedzinę badań naukowych¹. Można by powiedzieć najprościej, iż interdyscyplinarność jako współczesny fenomen sprowadza się, po pierwsze, do kwestii poznania i sposobu postrzegania świata, po drugie, w konsekwencji, do kwestii „ekonomii” wiedzy i, ostatecznie, pewnej formy władzy². W sytuacji najszerszego spojrzenia na krąg zagadnień w dwóch sygnalizowanych aspektach, to znaczy w aspekcie epistemologicznym i w aspekcie socjologicznym, nie bez powodu należałoby myśleć o poznawaniu rozmaitych zjawisk (m.in. literatury jako jednego z dyskursów oraz jednego z elementów rzeczywistości kulturowej)

¹ Zob. m.in. G. Palmade, *Interdisciplinarité et idéologies*, Paris 1977; J.-P. Resweber, *La méthode interdisciplinaire*, Paris 1981; J.T. Klein, *Interdisciplinarity. History, Theory, and Practice*, Detroit 1990; *Entre savoirs. L'interdisciplinarité en acte: enjeux, obstacles, perspectives*, ed. E. Portella, Toulouse 1992; J.T. Klein, *Crossing Boundaries: Knowledge, Disciplinarity, and Interdisciplinarity*, Charlottesville 1996; P. Weingart, *Interdisciplinarity: The Paradoxical Discourse* [w:] *Practising Interdisciplinarity*, ed. P. Weingart, N. Stehr, Toronto 2000; V.B. Leitch, *Postmodern Interdisciplinarity* [w:] *idem, Theory Matters*, New York, London 2003, s. 165–171 (pierwodruk: „Profession 2000”, New York 2000, s. 124–131).

² Zob. J.-F. Lyotard, *Kondycja ponowoczesna. Raport o stanie wiedzy*, przeł. M. Kowalska i J. Migasiński, Warszawa 1997, s. 146. Zob. także F. Guattari, *Fondements éthico-politiques de l'interdisciplinarité* [w:] *Entre savoirs. L'interdisciplinarité en acte: enjeux, obstacles, perspectives*, s. 101–107.

i mieć świadomość istnienia – jak proponuje ostatnio w jednym z wywiadów Vincent B. Leitch – „ery interdyscyplinarności”³.

Niewątpliwie w aktualnym sporze o interdyscyplinarność, w sporze, który siłą rzeczy sytuuje w centrum uwagi kwestię statusu i granic poszczególnych dyscyplin akademickich⁴, nie brakuje ani zwolenników, ani przeciwników. Wszystkie krytyki formułowane w związku z ideą interdyscyplinarności dają się sprowadzić bądź do umiarkowanej tezy, iż nie ma takiej dyscypliny, która byłaby w całości autonomiczna czy całkowicie odizolowana od innych (to argument np. Giovanniego Gozzeria⁵, profesora literatury klasycznej, zwracającego uwagę na nieprecyzyjność samego terminu), bądź też do tezy jednoznacznie negatywnej, iż interdyscyplinarność stanowi przejaw uzurpacji tożsamości i w ogóle nie jest rzeczą możliwą do zrealizowania (to z kolei argument np. Stanleya Fisha⁶, wytoczony po linii retoryki typowej dla tego badacza: „an open mind is an empty mind...”). W tych warunkach zakres refleksji wyznaczają dwa bieguny: sprawa interdyscyplinarności i studiów interdyscyplinarnych okazuje się, z jednej strony, oczywistym faktem, rozwiązaniem o sporym potencjale możliwości⁷ (m.in. w polu przenikania się nauk empirycznych, jako swoiste remedium, rodzące rozmaite nadzieje w obliczu zagrożeń cywilizacyjno-kulturowych), z drugiej zaś – owa idea staje się, zwłaszcza pod względem etycznym, jedną z bardziej kontrowersyjnych kwestii w nauce począwszy od drugiej połowy dwudziestego wieku⁸. W rezultacie ostatnio zwykło się powszechnie uważać, że badania na pograniczu dyscyplin, badania interdyscyplinarne, są nie tylko niezmiernie ekspansywne i przynoszące wiele korzyści w zakresie, by tak rzec, (r e) p r o d u k c j i w i e d z y, ale że są one, jednocześnie, czymś czysto fikcyjnym z punktu widzenia założeń,

³ *Theory, Interdisciplinarity, and the Humanities Today. An Interview with Vincent B. Leitch* (rozmawia Nicholas Ruiz III), „InterCulture” 2005, vol. 2 (<http://www.fsu.edu/~proghum/interculture/>).

⁴ W rzeczywistości, każdy spór o interdyscyplinarność jest zarazem sporem o reguły istnienia i kondycję poszczególnych dyscyplin. Zob. m.in. J.T. Klein, *Interdisciplinarity. History, Theory, and Practice* (zwłaszcza cz. II: *Disciplinarity/ Interdisciplinarity*, s. 75–117); Y. Bertrand, *Disciplinarité ou interdisciplinarité*, „Journal of Canadian Studies” 1980, vol. 15, nr 3; S. Pietraszko, *Problem interdyscyplinarności w refleksji nad kulturą* [w:] *Perspektywy refleksji kulturoznawczej*, red. J. Sójka, Poznań 1995, s. 27–33.

⁵ G. Gozzer, *Interdisciplinarity: A Concept Still Unclear*, „Prospects” 1982, vol. 12, nr 3, s. 281–292. Vincent B. Leitch (*Postmodern Interdisciplinarity*) sprowadza nawet problem do ogólnego twierdzenia, iż każda dyscyplina jest „infiltrowana” przez inne dyscypliny.

⁶ S. Fish, *Being Interdisciplinary Is So Very Hard to Do*, „Profession 1989” (New York 1989), s. 15–22 (także w: *idem, There’s No Such Thing as Free Speech, and It’s a Good Thing, Too*, New York 1994, s. 231–242).

⁷ Z pragmatycznego punktu widzenia, studia interdyscyplinarne przynoszą takie odpowiedzi i rozwiązania problemów, które są nazbyt skomplikowane, by można je było zaproponować w ramach jednej dyscypliny. Zob. J.T. Klein, W.H. Newell, *Advancing Interdisciplinary Studies* [w:] *Interdisciplinarity: Essays from the Literature*, ed. W.H. Newell, New York 1998, s. 3.

⁸ Zob. np. *Practising Interdisciplinarity*; J.T. Klein, *Crossing Boundaries: Knowledge, Disciplinarity, and Interdisciplinarity*.

czy wręcz nawet sofistycznym argumentem instytucji zabiegających w ten sposób – mniej lub bardziej skutecznie – o źródła finansowania.

Mimo tak niejednorodnego stanu refleksji, idea interdyscyplinarności, jak sądzę, pozwala uchwycić istotną dynamikę badań komparatystycznych (nie tylko zresztą w sensie historycznym)⁹. Problem interdyscyplinarności, studiów interdyscyplinarnych oraz badań komparatystycznych obejmuje, co prawda, w wyjściowej postaci mocno skomplikowane i różne rejony batalii, które podejmuje się na własny rachunek w obronie lub w celu zdobycia określonych bastionów wiedzy i władzy (to forsowanie własnych modeli wiedzy, prawo autorytetu, walka o dominację intelektualną oraz instytucjonalną, co – jak wiadomo – ujmuje Pierre Bourdieu w swojej teorii „pól” w szerokim kontekście kulturowo-socjologicznym). Niemniej, by sformułować główną tezę: między charakterem studiów interdyscyplinarnych a charakterem studiów komparatystycznych zachodzą, jak się wydaje, pewne podobieństwa, zaś sama kategoria interdyscyplinarności spełnia w obrębie komparatystyki literackiej funkcję swoistego wyznacznika.

Zbieżności odnoszą się nawet do sposobu najogólniejszego traktowania przedsięwzięć badawczych: w przypadku studiów komparatystycznych (w jakimkolwiek z wariantów metodologicznych) nadal zasadniczą rolę odgrywają ambiwalentne przeświadczenia oraz charakterystyczne wątpliwości. Jedną z tych wątpliwości jest między innymi skrajne przekonanie, iż komparatystyka nie istnieje¹⁰, inną – mimo pozytywnego odniesienia i akceptacji dla tego rodzaju badań – ponawiane wciąż pytanie, pojawiające się chociażby na kartach tytułowych kompendiów akademickich: „co to jest literatura porównawcza?”¹¹. W sytuacji studiów interdyscyplinarnych, zachowując stosowne proporcje, rzecz przedstawia się dość podobnie – w optyce ponowoczesnej bez najmniejszych zastrzeżeń daje się utrzymywać, iż coś takiego jak interdy-

⁹ W istocie, należałoby dzisiaj uogólnić konkluzje Susan Bassnett, zdaniem której idea interdyscyplinarności i uniwersalizmu decydowała od samego początku o charakterze amerykańskich studiów komparatystycznych. Zob. S. Bassnett, *Comparative Literature. A Critical Introduction*, Oxford 1993, s. 33. Zob. także H.H.H. Remak, *Origins and Evolution of Comparative Literature and Its Interdisciplinary Studies*, „Neohelicon” 2002, nr 1, s. 245–250.

¹⁰ Takie sformułowania pojawiają się przy rozmaitych okazjach, by wspomnieć tylko o artykule Benedetto Crocego z roku 1902: *La „letteratura comparata”* („La Critica. Rivista di letteratura, storia e filosofia”, t. 1, 1903, s. 78) czy o tezach szwajcarskiego komparatysty Martina Sexla, ogłoszonych sto lat później, 25 marca 2002 roku, w trakcie wykładu w Université de Provence. Warto przypomnieć, iż negatywny osąd sformułował na początku dwudziestego wieku Maurycy Mann, twierdząc, że komparatystyka literacka jest niczym innym jak częścią literaturoznawstwa: „Zadanie literatury porównawczej tak pojętej jest identyczne z zadaniem historii literatury. Jest to zupełnie ta sama dziedzina badań, te same środki i te same cele, nie ma żadnej przeto potrzeby używać osobnej nazwy. «*Vergleichende Literaturgeschichte*», porównawcza historia literatury, to jest właściwie prawdziwa, istotna historia literatury. Dodawanie przymiotnika «porównawcza» jest oczywistym pleonazmem, którego nie da się usprawiedliwić” (M. Mann, *O literaturze porównawczej. Szkic informacyjny*, Kraków 1918, s. 20).

¹¹ Jak np. tytuł przeglądowego opracowania, którego autorami są P. Brunel, C. Pichois, A.-M. Rousseau, *Qu'est-ce que la littérature comparée?*, Paris 1983 (nowe wydanie: 1996).

scyplinarność nie istnieje, czy też, w najlepszym wypadku, ponawiać nierozstrzygalne w istocie pytanie: „co to jest interdyscyplinarność?”.

II. Wokół interdyscyplinarności

Termin „interdyscyplinarność”¹² – by pobeżnie uporządkować fakty historyczne – zaczyna funkcjonować w różnych środowiskach począwszy od lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych dwudziestego wieku, nieprzypadkowo zresztą kojarzony jest z kryzysem roku 1968 oraz jego konsekwencjami¹³. Pojawia się najpierw jako kluczowe słowo zwłaszcza w projektach edukacyjnych¹⁴ (w związku z reformą studiów akademickich w Stanach Zjednoczonych i w Europie Zachodniej), a stopniowo coraz częściej także w projektach naukowych oraz instytucjonalnych. Wpływ idei interdyscyplinarności i formuły tzw. studiów interdyscyplinarnych w przypadku amerykańskich badań komparatystycznych jest tak znaczący w latach sześćdziesiątych, iż w przekonaniu samych komparatystów zaczyna stanowić – mocno paradoksalnie – zagrożenie dla przyszłości tego rodzaju badań i nowych programów edukacyjnych. W tzw. raporcie Greene’a z roku 1975¹⁵ sygnalizuje się możliwe niebezpieczeństwa (również ich ewentualną skalę), takie jak nieprecyzyjność refleksji czy brak rygoru metodologicznego.

Sytuację panującą w latach siedemdziesiątych skądinąd dobrze ilustruje komentarz z roku 1973 Georges’a Gusdorfa, który pisze w *Encyclopædia Universalis* nie tylko o modzie na interdyscyplinarność (ściślej: modzie na poznanie interdyscyplinarne), ale wręcz o formie istnienia szczególnego snobizmu pośród badaczy¹⁶. W rzeczywistości problem spotyka się z rozmaitymi próbami realizacji i objaśniania w perspektywie różnych dyscyplin badawczych, stąd też – według konkluzji Julie Thompson Klein, zwińczających jej książkę *Interdisciplinarity. History, Theory, and Practice* (1990) – interdyscyplinarność definiowana jest w wieku dwudziestym między innymi jako „metodologia, pojęcie, proces, sposób myślenia, filozofia”¹⁷.

¹² Interesujący spór wokół terminu przedstawia w szczególności Julie Thompson Klein, *An Interdisciplinary Lexicon* [w:] *eadem, Interdisciplinarity. History, Theory, and Practice*, s. 55–73.

¹³ Zob. np. J.-F. Lyotard, *Kondycja ponowoczesna. Raport o stanie wiedzy*, s. 145–146; J.-P. Resweber, *Champs et méthodes de l’interdisciplinarité* [w:] *La question de l’interdisciplinarité*, Strasbourg 1982, s. 107.

¹⁴ Zob. tomy zbiorowe *L’interdisciplinarité. Problèmes d’enseignement et de recherche dans les universités*, Paris 1972 (np. opinie G. Bergera, „L’Archipel interdisciplinaire”, s. 73); *Interdisciplinarité et sciences humaines*, t. 1, Paris 1983 (np. uwagi G. Gusdorfa, s. 38).

¹⁵ *The Greene Report* [w:] *Comparative Literature in the Age of Multiculturalism*, ed. Ch. Bernheimer, Baltimore–London 1995, s. 36.

¹⁶ Zob. G. Gusdorf, *Interdisciplinaire (connaissance)* [hasło] [w:] *Encyclopædia Universalis*, t. 8, Paris 1973, s. 1086.

¹⁷ J.T. Klein, *Interdisciplinarity. History, Theory, and Practice*, s. 196 (podkreśl. moje –A.H.).

Jeśli pokusić się w tym miejscu o ogólniejszy wniosek, trzeba by po prostu stwierdzić, iż w kontekście możliwości uprawiania nauki istotne są w gruncie rzeczy dwa źródła interdyscyplinarności, a mianowicie poznający podmiot i badany przedmiot. Zachodzącą relację, w związku z perspektywą podmiotową lub/i perspektywą przedmiotową, austriacki astrofizyk Erich Jantsch określa oryginalną formułą: „interdyscyplinarność – marzenia i rzeczywistość”¹⁸. Jako konkretne działanie interpretacyjne (w planie *praxis*), interdyscyplinarność należałoby pojmować zarówno jako efekt presji badacza (jego otwartości myślenia i inwencji prowadzącej w praktyce do nowych rozstrzygnięć badawczych), jak i jako efekt presji samej zewnętrznej rzeczywistości, z jej całą płynnością i dynamiką zjawisk kulturowych.

Stanowisko badacza odgrywa tutaj szczególnie ważną rolę – kryterium podmiotowe pozwala wyodrębnić interdyscyplinarność spośród zagadnień bezpośrednio z nią związanych, takich jak chociażby transdyscyplinarność. A warto zasygnalizować, iż przy okazji interesującej nas sfery badań pojawiają się ostatnio najrozmaitsze, przygodnie definiowane pojęcia, w rodzaju: interdyscyplinarność, multidyscyplinarność, transdyscyplinarność czy a-dyscyplinarność¹⁹. Otóż w przypadku interdyscyplinarności, ściślej: metody interdyscyplinarnej²⁰, dzisiaj nie byłoby to proste sumowanie dokonań przedstawicieli różnych dziedzin, absolutyzowanie reguły integracji²¹ i chęć osiągnięcia jakiejś syntezy wiedzy, lecz przede wszystkim indywidualnie dokonywana konfrontacja własnej dyscypliny z inną (bądź innymi). Tego typu konfrontacja („...nie tyle – co podkreśla Ryszard Nycz w perspektywie literaturoznawstwa – jako droga do transdyscyplinarnej integracji, ile raczej jako stymulacja do krytycznej autorefleksji i redefinicji własnej dyscypliny”²²) prowadzi do nowych rozpoznań, do postawienia nowych pytań i określenia nieznanych wcześniej celów badawczych. Inaczej mówiąc, interdyscyplinarność rozumiana nie według kryterium ilościowego, lecz jakościowego²³ służy w aktualnych warunkach i kształtowaniu samoświadomo-

¹⁸ E. Jantsch, *L'interdisciplinarité: les rêves et la réalité*, „Perspectives” 1980, vol. 10, nr 3, s. 333–343.

¹⁹ Zob. *Interdisciplinarity: Essays from the Literature*.

²⁰ W przekonaniu na przykład filozofa Jeana-Paula Reswebera metoda interdyscyplinarna jest jedną z głównych pokus umożliwiających rozwój wiedzy. Zob. J.-P. Resweber, *La méthode interdisciplinaire*, s. 12.

²¹ To sposób rozumienia interdyscyplinarności i studiów interdyscyplinarnych w latach siedemdziesiątych dwudziestego wieku; na przykład według Pierre'a Dugueta studia interdyscyplinarne to kwestia „integracji pojęć i metod” różnych (najczęściej dwóch) dyscyplin. Zob. P. Duguet, *L'approche des problèmes [w:] L'interdisciplinarité. Problèmes d'enseignement et de recherche dans les universités*, s. 10.

²² R. Nycz, *O przedmiocie studiów literackich – dziś*, „Teksty Drugie” 2005, nr 1/2, s. 176. Skądinąd Jean-Paul Resweber określa taką konfrontację mianem „interdyscyplinarności hermeneutycznej” (J.-P. Resweber, *La méthode interdisciplinaire*, s. 26).

²³ Zob. N. Zurbrugg, *Quantitative or Qualitative? Toward a Definition of Interdisciplinary Problems [w:] La littérature et les autres arts: Actes du IX^e Congrès de l'Association Inter-*

ści badacza, i – w ostatecznej konsekwencji – ciągłemu ewoluowaniu danej, dowolnej dyscypliny.

Rzecz przy tym ciekawa, iż w różnorodnych pracach, poświęconych temu zagadnieniu w ostatnich dziesięcioleciach, bardzo często punktem wyjścia jest szeroka definicja interdyscyplinarności, w perspektywie estetyki, akcentująca pozaczasowy, uniwersalny charakter zjawisk kulturowych i sposobów ich badania²⁴. Aby uniknąć zbędnych nieporozumień, należałoby od razu uściślić, że w wypadku badań komparatystycznych trzeba uwzględnić zarówno takie szerokie, naddane znaczenie pojęcia, łączone z historycznymi reminiscencjami estetyczno-filozoficznymi – różnorodnymi ideami jedności sztuk i wiedzy (integralności, syntezy, korespondencji, interaktywności, multimedialności itp.), jak i jego znaczenie wąskie, by tak rzec, pierwotne, odnoszące się do fenomenu, który pojawia się w nauce drugiej połowy dwudziestego wieku. Te dwa bowiem zasadniczo różne znaczenia terminu i związane z nimi konotacje prowadzą w istocie do dwóch rozbieżnych modeli wiedzy: w jednym idzie o odrzucenie prymatu hiperspecjalizacji, świadomość „wiedzy sytuacyjnej”, a w rezultacie o ugruntowywanie perspektywizmu²⁵ i proces de-dyscyplinizacji, stanowiący zdaniem Rolanda Barthes’a jedyne rzeczywiste źródło całego zjawiska²⁶; w drugim – przeciwnie – o integralność i – traktowaną w duchu kartezyjskim – jedność wiedzy, przekonanie o możliwości docierania do uniwersalnej, obiektywnej prawdy.

W ostatnim wypadku chodziłoby więc o fundamentalizm i uniwersalizm poznania, lub, używając zupełnie innego języka i metafory Claude’a Lévi-Straussa, o pozycję „inżyniera” z jego nieograniczoną władzą i nieograniczoną wiedzą²⁷. Ponowoczesna krytyka „inżyniera” prowadzi finalnie do prostej diagnozy, iż interdyscyplinarność ma dwie formy wyraźnie odrębne w sensie historycznym. W wersji modernistycznej, nazywanej przez Vincenta B. Leiticha interdyscyplinarnością „modernistyczną”, jest ona marzeniem o końcu sztucznych podziałów wiedzy i o rozpadzie dyscyplin (w istocie: próbą ich scalenia na nowo). W wersji zaś postmodernistycznej jako „interdyscyplinar-

nationale de Littérature Comparée [Innsbruck, 20–25 sierpnia 1979], ed. Z. Konstantinović, S.P. Scher, U. Weisstein, Innsbruck 1981, s. 339–343.

²⁴ Zob. J.T. Klein, *Interdisciplinarity. History, Theory, and Practice*. Zob. także G. Gusdorf, *Passé, présent, avenir de la recherche interdisciplinaire* [w:] *Interdisciplinarité et sciences humaines*.

²⁵ Istotę rzeczy zatem dobrze oddaje postulat kompromisowego „antyfundamentalizmu”. Zob. S. Fish, *Consequences*, „Critical Inquiry” 1985, vol. 11, nr 3, s. 439.

²⁶ Klarowną eksplikacją jest fragment *De l'oeuvre au texte* (pierwodruk: „Revue d'Esthétique” 1971, nr 3): „Można by rzec, że i n t e r d y s c y p l i n a r n o ś ć, której dziś przyznajemy tak dużą wartość, nie bierze się z prostej konfrontacji wyspecjalizowanych gałęzi wiedzy; interdyscyplinarność nie tworzy się w spokoju; jej r z e c z y w i s t y c h początków (jakże różnych od zwykłego wygłaszania pobożnych życzeń) należy upatrywać w chwili, w której zaczynają się rwać więzi między dawnymi dyscyplinami” (R. Barthes, *Od dzieła do tekstu*, przeł. M.P. Markowski, „Teksty Drugie” 1998, nr 6, s. 187–188).

²⁷ Zob. C. Lévi-Strauss, *Wiedza konkretna* [w:] *idem, Myśl nieoswojona*, przeł. A. Zajaczkowski, Warszawa 2001, s. 31–32.

ność postmodernistyczna” jest akcentowaniem – w sytuacji krytyki uniwersalizmu poznania – istniejących różnic, konfliktów, respektowaniem wszelkiego pokroju inności²⁸. Rezultatem tego są „nowe» (inter)dyscypliny”²⁹ i rozprzestrzeniające się teraz tendencje badawcze: studia kultury, studia etniczne i postkolonialne, tzw. studia „genderowe”, studia feministyczne itd.

III. Komparatystyka literacka – interdyscyplinarność

W przypadku badań porównawczych, interdyscyplinarność okazuje się – *no-lens volens* – cechą wyróżniającą (niejednokrotnie jednym z głównych problemów dyscypliny), w sposób zaś szczególny, co trzeba podkreślić, charakteryzuje ponowoczesną komparatystykę ostatnich dekad. O takim stanie rzeczy decydują trzy w istocie różne powody, czy właściwie trzy wątki refleksji, prowadzące do krystalizowania się odrębnych stanowisk badawczych, a mianowicie obozu „pragmatyków”, „teoretyków” i „relatywistów” (to określenia, rzecz jasna, czysto umowne). Jedni komparatyści, kierując się względami praktycznymi (tropieniem analogii literackich i kulturowych, paralelizmów, homologii, zbieżności, rozbieżności itp. na pograniczu literatury oraz sztuk), forsują pomysł tzw. k o m p a r a t y s t y k i i n t e r d y s c y p l i n a r n e j jako ważnej subdyscypliny komparatystyki literackiej. Inni, przyjmujący teoretyczny punkt widzenia, wychodzą z założenia *a priori*, iż k o m p a r a t y s t y k a w c a ło ś c i ma c h a r a k t e r i n t e r d y s c y p l i n a r n y, skoro pozostaje zawsze projektem metanauki („poznaniem drugiego stopnia”³⁰), metateorii, a w pewnych sytuacjach – ograniczając się na przykład do tradycyjnej komparatystyki literackiej – metaliteraturoznawstwa³¹. Inni jeszcze badacze spod znaku relatywizmu kulturowego – z nie mniejszym przekonaniem w porów-

²⁸ Zob. V.B. Leitch, *Postmodern Interdisciplinarity*, s. 170.

²⁹ *Ibidem*, s. 169.

³⁰ E. Kasperski, *O teorii komparatystyki* [w:] *Literatura. Teoria. Metodologia*, red. D. Ulička, Warszawa 2001, s. 344.

³¹ Komparatystyka rozumiana jako metaliteraturoznawstwo – to główny argument dla tych, którzy twierdzą, iż w takiej sytuacji, bez własnego przedmiotu badania (według np. R. Etiemble’a chodzi o „problem właściwie nierozwiązalny” – zob. R. Etiemble, *Porównanie to jeszcze nie dowód* [w:] *Współczesna teoria badań literackich za granicą. Antologia*, oprac. H. Markiewicz, t. 2, Kraków 1976, s. 217), trudno mówić o odrębnej dyscyplinie humanistycznej. Nierozstrzygalna skądinąd kwestia komparatystyki jako autonomicznej dziedziny badań budziła niejednokrotnie wątpliwości, które sygnalizowali nie tylko literaturoznawcy – jak np. Ryszard Nycz: „...rezultaty studiów porównawczych mogą mieć jedynie walor przyczynków, a sama komparatystyka – status (jednej z wielu) pomocniczej metody” (R. Nycz, *Od polonistyki do komparatystyki (i z powrotem)*), „Teksty Drugie” 1992, nr 1/2, s. 2) – ale i sami komparatyści, jak H.H.H. Remak: „...[komparatystyka] nie może pretendować do miana niezależnej dyscypliny, ustalającej za wszelką cenę swe niezmiennie prawa, lecz winna stać się (tak bardzo przecież potrzebna) nauką pomocniczą, ogniwem łączącym poszczególne literatury, pomostem między strukturalnie odpowiadającymi sobie, lecz w praktyce odseparowanymi polami twórczości” (H.H.H. Remak,

naniu ze zwolennikami interdyscyplinarnego nacechowania badań komparatystycznych z jednej strony, interdyscyplinarnego zaś nurtu studiów z drugiej – przewrotnie podważają zasadność idei interdyscyplinarności w sytuacji najnowszych studiów komparatystycznych, utrzymując (w myśl kreacyjnej koncepcji nauki i zapewne nieodpartego nawyku relatywizowania), iż poznanie z góry unieważnia dzisiaj jakąkolwiek odrębność pól wiedzy.

Jak widać, sposób postrzegania interdyscyplinarności – niezależnie od siły oddziaływania poszczególnych propozycji – może być istotnym wyznacznikiem myśli komparatystycznej. W dwóch pierwszych przypadkach, mianowicie komparatystyki interdyscyplinarnej i komparatystyki traktowanej w całości jako projekt interdyscyplinarny, mamy do czynienia z problem interdyscyplinarności *expressis verbis* (notabene należałoby dostrzegać istniejące tutaj różnice, bo jedno stanowisko, „pragmatystów”, trzeba by sytuować w polu nauki o literaturze, drugie – „teoretyków” – w obrębie tradycyjnie pojmowanej filozofii literatury, jako wiedzę aprioryczną o literaturze). W trzecim natomiast przypadku mamy do czynienia z krytyką interdyscyplinarności bądź też, jeśli dałoby się tak powiedzieć, z zagadnieniem „a - d y s c y p l i n a r n o - ś c i”. W istocie te trzy propozycje w związku z badaniami komparatystycznymi i interdyscyplinarnością są względem siebie w określonych relacjach – na przykład koncepcja objęta mianem a-dyscyplinarności wyklucza dwie pozostałe, koncepcja komparatystyki interdyscyplinarnej zaś wpisuje się w jakiś sposób w projekt komparatystyki utożsamianej z formułą interdyscyplinarności. Spróbujmy zatem prześledzić argumenty poszczególnych stanowisk, mając na uwadze dzisiejsze problemy i stan badań komparatystycznych.

W aktualnej, umiarkowanej refleksji komparatystycznej kwestia interdyscyplinarności pojawia się zarówno przy okazji rozmaitych sytuacji badawczych spowodowanych pogranicznym charakterem interpretowanych zjawisk (przestrzeń *praxis*), jak i przy okazji świadomego komplikowania sposobów badania, konfrontowania różnych metod i ustalania, w rezultacie, nowych stanowisk teoretycznych w celu przeforsowania określonych punktów widzenia (przestrzeń teorii i metateorii)³². Inaczej zarysowuje się jednak problem wówczas, gdy pojawia się nieodparta pokusa, by komparatystykę literacką w całości – w najszerszym, aczkolwiek mocno pobieżnym rozumieniu – odnosić do reguł interdyscyplinarności. Skoro komparatystyka literacka wykorzystuje doświadczenia innych dyscyplin, zwłaszcza literaturoznawstwa (w zakresie i teorii literatury, i historii literatury, i krytyki literackiej) oraz stosuje zależnie od potrzeb – jak zasadnie twierdzą Claude Pichois i André-Marie Rousseau – wszystkie metody: „historyczną, genetyczną, socjologiczną, statystyczną,

Literatura porównawcza – jej definicja i funkcja, przeł. W. Tuka [w:] *Antologia zagranicznej komparatystyki literackiej*, red. H. Janaszek-Ivaničkova, Warszawa 1997, s. 29).

³² Zob. propozycję Julie Thompson Klein (*Interdisciplinarity. History, Theory, and Practice*, s. 11 i n.), która rozpatruje interdyscyplinarność właśnie w tych dwóch wymiarach: *praxis* oraz teorii.

stylistyczną, porównawczą [...]”³³ etc., to łatwo daje się sprowadzić wszelkie zagadnienia komparatystyczne do zagadnień interdyscyplinarności i utrzymywać (choćby hipotetycznie), iż „ambicje komparatystyki literackiej są uniwersalne, interdyscyplinarne i integracyjne”³⁴.

Naturalnie, nie sposób polemizować z takim teoretycznym stanowiskiem; wszak studia humanistyczne z natury rzeczy mają charakter interdyscyplinarny (trudno byłoby chyba o inną diagnozę). Uwzględniając kształtowanie się wiedzy o literaturze w ciągu dwudziestego wieku i losy współczesnej literatury, nie trzeba objaśniać szerzej, jaką rolę odgrywały i nadal odgrywają interdyscyplinarne alianse: nawiązania nie tylko do filozofii (szczególnie w związku z tzw. przełomem antypozytywistycznym i przełomem poststrukturalistycznym), estetyki, lingwistyki, historii, religioznawstwa, psychologii, socjologii czy antropologii kultury, lecz także na przykład do takich dziedzin nauki jak muzykologia. Sprawa to najwyraźniej przesądzona – aktualne badania literaturoznawcze i kulturoznawcze są interdyscyplinarne w sposób immanentny; wystarczy przywołać pojawiające się w ostatnim czasie główne nurty refleksji, które łączone są z antropologią kulturową, studiami kultury, komparatystyką kulturową, studiami „genderowymi”, studiami etnicznymi i postkolonialnymi... W przedstawionym pobieżnie kontekście należałoby stwierdzić, iż dzisiejsze formuły w rodzaju *komparatystyka jako / i interdyscyplinarność*³⁵ (to propozycja Stevena Tötösy de Zepetneka) definiują nie tyle globalne uwarunkowania dyscypliny, ile charakter konkretnych działań komparatystycznych (np. badań relacji literatury z filmem, polityką czy medycyną). Najbezpieczniej więc byłoby dziś mówić – podobnie jak uczestnicy polskiej dyskusji o komparatystyce w Radziejowicach w roku 1997 – o interdyscyplinarnych aspektach badań porównawczych³⁶.

IV. Komparatystyka interdyscyplinarna

Zasadniczym impulsem teoretycznym do powstania tzw. komparatystyki interdyscyplinarnej była niewątpliwie głośna propozycja *Literatura porównaw-*

³³ C. Pichois, A.-M. Rousseau, *La littérature comparée*, Paris 1967, s. 173. Podobne opinie o komparatystyce literackiej są dość powszechne, między innymi w przekonaniu Haliny Janaszek-Ivaničkovej: „Nie posiada ona swojej specyficznej metodologii (wyjąwszy zasadę porównawczą, na której się opiera), korzysta bowiem absolutnie z wszystkich metod wypracowanych w obrębie współczesnego literaturoznawstwa i dzieli ich los (jedne są mniej, inne bardziej progresywne, czy też odkrywcze i sprawne)” (H. Janaszek-Ivaničkova, *O współczesnej komparatystyce literackiej*, Warszawa 1980, s. 137–138).

³⁴ *Ibidem*, s. 138.

³⁵ Taki jest tytuł – *Comparative Literature as/and Interdisciplinarity* – trzeciego rozdziału książki Stevena Tötösy de Zepetneka, *Comparative Literature: Theory, Method, Application*, Amsterdam 1998, s. 79–120.

³⁶ Zob. *Badania porównawcze. Dyskusja o metodzie*, Radziejowice, 6–8 lutego 1997 r., red. A. Nowicka-Jeżowa, Izabelin 1998, s. 45 i n.

cza – jej definicja i funkcja Henry’ego H.H. Remaka z roku 1961, poddająca surowej krytyce francuski, „pozytywistyczny” wariant badań komparatystycznych, wzrastający na gruncie empiryzmu. W zbiorowym tomie amerykańskich komparatystów Remak zaproponował nową, rozszerzoną definicję dyscypliny, według której „tradycyjną komparatystykę” (określam ją dalej mianem „tradycyjnej komparatystyki literackiej”) – zorientowaną na badanie literatury w jej rozmaitych uwikłaniach kulturowych, różnych kontekstach i konstelacjach dostrzeganych indywidualnie przez komparatystę – należy uzupełnić o badania interdyscyplinarne. Propozycja przeformułowania komparatystyki (pozostająca nadal w kadrze komparatystyki literackiej) obiegała cały świat, do dzisiaj zresztą jest szeroko komentowana i chętnie przywoływana. Jak ustala Remak:

Komparatystyka literacka to badanie literatury wykraczające poza granice jednego poszczególnego kraju i badanie związków między literaturą z jednej strony a innymi dziedzinami wiedzy i świadomości, takimi jak sztuka (na przykład malarstwo, rzeźba, architektura, muzyka), filozofia, historia i nauki społeczne (na przykład polityka, ekonomia, socjologia), nauka, religia itp. z drugiej strony. Krótko mówiąc, jest to porównywanie jednej literatury z inną albo innymi i porównywanie literatury z innymi sferami ekspresji humanistycznej³⁷.

Nowe ujęcie komparatystyki Henry’ego H.H. Remaka zostało szybko zaanektowane przez komparatystę amerykańskiego Calvina S. Browna, inicjatora komparatystycznych badań muzyczno-literackich, który w roku 1970 w specjalnym numerze „Comparative Literature” poświęconym literaturze i muzyce pisze o sposobach badania relacji między literaturą a innymi sztukami (między dwoma różnymi środkami ekspresji), m.in. w kategoriach analogii i paraleli³⁸. Rozszerzony wariant komparatystyki literackiej (ściślej: komparatystyki definiowanej początkowo wyłącznie w obrębie tzw. „szkoły amerykańskiej”³⁹), dwadzieścia lat po wystąpieniu Remaka, nie jest już czysto teoretycznym postulatem, zaczyna być traktowany jako umiarkowany, wręcz wzorcowy program badań komparatystycznych. Na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych dwudziestego wieku zyskuje on rozmaite wykładnie: czy to w postaci przygodnego komentarza György M. Vajdy na temat

³⁷ H.H.H. Remak, *Literatura porównawcza – jej definicja i funkcja*, s. 25 (zob. pierwodruk: *Comparative Literature, Its Definition and Function* [w:] *Comparative Literature: Method and Perspective*, ed. N.P. Stallknecht, H. Frenz, Carbondale 1961, s. 3). Skądinąd, badania interdyscyplinarne – owo „porównywanie literatury z innymi sferami ekspresji humanistycznej” – były w latach sześćdziesiątych dwudziestego wieku główną stawką gry i o aktualną dominację, i o przyszły model komparatystyki: „Szkoła francuska obawia się ich, pragnąc uniknąć posądzenia o szarlatanerię, która mogłaby zagrozić komparatystyce jako liczącej się dyscyplinie uniwersyteckiej” (H.H.H. Remak, *Literatura porównawcza – jej definicja i funkcja*, s. 27).

³⁸ C.S. Brown, *The Relations between Music and Literature as a Field of Study*, „Comparative Literature” 1970, nr 2, s. 102.

³⁹ W tzw. „szkole francuskiej” problem badania pogranicza sztuk i interdyscyplinarności pojawia się o wiele później, stosowne miejsce w hierarchii zagadnień znajduje właściwie dopiero w *La recherche en littérature générale et comparée en France. Aspects et problèmes*, Paris 1983 (zob. rozdział *Littératures et arts*, s. 111–171).

potencjalnego znaczenia semiotyki w rozwoju komparatystycznych badań interdyscyplinarnych⁴⁰, czy to sporego rozmiarami artykułu Pierre'a Dufoura *La Relation peinture/littérature. Notes pour un comparatisme interdisciplinaire* (1977)⁴¹ – gdzie mówi się o „interdyscyplinarnej metodzie porównawczej”⁴² – czy to w postaci dwóch zbiorowych publikacji problematyzujących stan refleksji, a mianowicie *La littérature et les autres arts: Actes du IX^e Congrès de l'Association Internationale de Littérature Comparée*⁴³ (1981) oraz *Interrelations of Literature*⁴⁴ (1982). W pierwszym przywołanym tomie (mowa o materiałach Kongresu AILC, który odbył się w Innsbrucku w roku 1979) kwestia interdyscyplinarności, wiązana nade wszystko z badaniami pogranicza sztuk, sprowadzona zostaje do trzech zagadnień: „literatury i sztuk wizualnych”, „literatury i muzyki” oraz „literatury i filmu”. W drugim, amerykańskim wyborze studiów – rozumiana jest szerzej, jako pozaliterackie filiacje literatury i literaturoznawstwa (pomieszczone artykuły poświęcone są kolejno związkom literatury z lingwistyką, filozofią, religią, mitem, folklorem, socjologią, polityką, prawem, nauką, psychologią, muzyką, sztukami wizualnymi i filmem).

W ostatnich dekadach, zwłaszcza w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych, komparatystykę interdyscyplinarną postrzega się najczęściej jako subdyscyplinę komparatystyki literackiej, przed którą stoi zadanie penetrowania pogranicza literatury i innych sztuk⁴⁵. Diagnoza Francisa Claudona dobrze oddaje panujące nastroje badawcze – komparatystyka interdyscyplinarna wchodzi „w erę coraz większej racjonalizacji”⁴⁶ i może przynosić

⁴⁰ Intuicje i prognozy G.M. Vajdy w roku 1977 co do znaczenia semiotyki w przyszłości są daleko idące: „Po pierwsze, pojmowanie każdego przejawu kultury jako znaku prowadzi do badań interdyscyplinarnych. [...] Po drugie, semiotyka może nas doprowadzić do opracowania języka wspólnych znaczeń dla literatury i innych sztuk. Byłby to jeden z najciekawszych i obiecujących obszarów studiów komparatystycznych, na którym mogłoby się dokonać położenie solidnych fundamentów pod połączone badania literatury i innych sztuk, realizację takich połączonych badań oraz poszukiwanie głębszych więzi wewnętrznych między różnymi gałęziami sztuki” (G.M. Vajda, *Perspektywy dzisiejszej komparatystyki* [w:] *Antologia zagranicznej komparatystyki literackiej*, s. 313; zob. pierwodruk: G.M. Vajda, *Present Perspectives of Comparative Literature*, „Neohelicon” 1977, nr 1, s. 279).

⁴¹ P. Dufour, *La Relation peinture/littérature. Notes pour un comparatisme interdisciplinaire*, „Neohelicon” 1977, nr 1, s. 141–190.

⁴² *Ibidem*, s. 186.

⁴³ *La littérature et les autres arts: Actes du IX^e Congrès de l'Association Internationale de Littérature Comparée* (część I: *Literature and the Visual Arts*, s. 19–214; część II: *Literature and Music*, s. 215–296; część III: *Literature and Film*, s. 297–322).

⁴⁴ *Interrelations of Literature*, ed. J.-P. Barricelli i J. Gibaldi, New York 1982.

⁴⁵ Zob. m.in. A. Locatelli, *La lyre, la plume et le temps. Figures de musiciens dans le „Bildungsroman”*, Tübingen 1998; A. Hejmej, *Muzyczność dzieła literackiego*, Wrocław 2001; *idem*, *Wprowadzenie* [w:] *Muzyka w literaturze. Antologia polskich studiów powojennych*, Kraków 2002, s. VII–XXVIII; *idem*, *Partytura literacka. Przedmiot badań komparatystyki interdyscyplinarnej*, „Teksty Drugie” 2003, nr 4, s. 34–46.

⁴⁶ F. Claudon, *Littérature et musique*, „Revue de Littérature Comparée” 1987, nr 3, s. 261.

w przyszłości, przy zachowaniu reguł profesjonalizmu, doskonałe rezultaty⁴⁷. Niejednokrotnie jednak przy tym próbuje się z niej uczynić zupełnie odrębny rodzaj studiów: albo z obawy o przesadne rozszerzenie pola badawczego i o brak wymaganych kompetencji komparatystów (obronną reakcją stają się między innymi takie sugestie, jak Haliny Janaszek-Ivaničkovej, by utworzyć nową dyscyplinę badań, pochodną w stosunku do tzw. literatury porównawczej⁴⁸), albo w przekonaniu wystarczającego wykrystalizowania się przestrzeni wspólnych zagadnień i możliwości stworzenia nowego nurtu refleksji (w ten właśnie sposób na pograniczu literaturoznawstwa i muzykologii powstają, bardzo ekspansywne dzisiaj i przynoszące interesujące efekty, transdyscyplinarne studia muzyczno-literackie⁴⁹).

Otwarta formuła komparatystyki interdyscyplinarnej – jak należałoby podsumować spostrzeżenia w szerszym kontekście problemowym – jest z pewnością jednym z rezultatów teoretycznej dyskusji na temat interdyscyplinarności w ponowoczesnym świecie nauki, nie tylko zresztą tej, która przetoczyła się głośnym echem przez uniwersytety amerykańskie i zachodnioeuropejskie. Na pierwszy rzut oka może się wydawać, iż idzie tutaj wyłącznie o kryterium przedmiotowe, o określenie specyfiki prowadzenia badań na pograniczu własnej dyscypliny, o interpretację pogranicznych zjawisk literackich i ustalanie możliwości analizy w interdyscyplinarnej optyce. Dlatego też komparatystyka interdyscyplinarna, z racji przedmiotu badania, określana bywa również takimi terminami, jak „komparatystyka międzyartystyczna”⁵⁰, „komparatystyka zewnątrzliteracka”⁵¹,

⁴⁷ *Ibidem*, s. 265.

⁴⁸ Według prognoz Haliny Janaszek-Ivaničkovej: „...oczekiwać należy raczej tego, że wyłoni się nowa, pochodna od literatury porównawczej dyscyplina, która zajmie się szczegółowymi badaniami nad korespondencją sztuk wszelkich. Mniej prawdopodobne jest, by komparatystyka literacka sama zdolna była udźwignąć ciężar takich badań” (H. Janaszek-Ivaničkova, *O współczesnej komparatyście literackiej*, s. 165).

⁴⁹ Zob. np. serię publikacji „Word and Music Studies”, ukazującą się od 1999 roku, jako rezultat działalności International Association for Word and Music Studies (WMA).

⁵⁰ Zob. J.-L. Cupers, *Euterpe et Harpocrate ou le défi littéraire de la musique. Aspects méthodologiques de l'approche musico-littéraire*, Bruxelles 1988, s. 57 i n.

⁵¹ Zob. S. Balbus, *Interdyscyplinarność – intersemiotyczność – komparatystyka* [w:] *Intersemiotyczność: Literatura wobec innych sztuk (i odwrotnie)*. *Studia*, red. S. Balbus, A. Hejmej, J. Niedźwiedź, Kraków 2004, s. 15. Warto w tym kontekście dodać, iż tak rozumiana „komparatystyka zewnętrzna”, mimo sugestii terminologicznych, nie stanowi opozycji względem „komparatystyki wewnętrznej” w ujęciu np. Kwiryny Ziemby (*Projekt komparatystyki wewnętrznej*, „Teksty Drugie” 2005, nr 1/2, s. 72–82; także w: *Polonistyka w przebudowie. Literaturoznawstwo – wiedza o języku – wiedza o kulturze – edukacja. Zjazd Polonistów, Kraków 22–25 września 2004*, red. M. Czermińska i in., t. 1, Kraków 2005, s. 423–433). K. Ziembka definiuje „komparatystykę wewnętrzną” za Władysławem Panasem (*O pograniczu etnicznym w badaniach literackich* [w:] *Wiedza o literaturze i edukacja. Księga referatów Zjazdu Polonistów, Warszawa 1995*, red. T. Michałowska, Z. Goliński, Z. Jarosiński, Warszawa 1996) jako badanie wyłącznie faktów i związków, tymczasem komparatystyka literacka – co najmniej od znanej krytyki R. Etiemble’a – stanowi obszar wszelkich możliwych do pomyślenia i sensownego zinterpretowania zestawień, analogii, paralel w oderwaniu od reguły przyczynowości.

czy „komparatystyka «zewnątrzna»”⁵². Niemniej dopełnienie przymiotnikowe w nazwie komparatystyka interdyscyplinarna oznacza w rzeczywistości nie tylko ważne kryterium przedmiotowe, ale zwłaszcza pewien sposób myślenia i bycia w kulturze (indywidualnego rozumienia i indywidualnego interpretowania zjawisk kulturowych). Formuła „komparatystyka interdyscyplinarna”⁵³ pozostaje dzisiaj, jak się wydaje, najbardziej adekwatnym, dominującym określeniem, między innymi od momentu ukazania się w roku 1987 specjalnego numeru „Revue de Littérature Comparée” o relacjach literatury z muzyką. W otwierającym zeszyt wstępie Francisa Claudona – *Littérature et musique* – kwestie terminologiczne są sprawą rozstrzygniętą, w centrum refleksji natomiast pojawiają się zapytania o sens uprawiania interdyscyplinarnych badań komparatystycznych. Interdyscyplinarność w przypadku tego wariantu komparatystyki literackiej okazuje się wyrazem pewnego sposobu myślenia, nieprzypadkowo odnoszonym wprost do reguł rozumienia i hermeneutyki⁵⁴.

V. Komparatystyka kulturowa

Koniec dwudziestego wieku i początek kolejnego stulecia to czas gruntownych transformacji w obrębie dyscypliny i krystalizowania się pod presją kulturowych przemian jej nowych subdyscyplin, a mianowicie komparatystycznych studiów interdyscyplinarnych i – w ostatnim zwłaszcza okresie – komparatystycznych studiów kulturowych⁵⁵, przez niektórych nazywanych wręcz „komparatystyką «kulturoznawczą»”⁵⁶. Źródłem „nowej komparatystyki” – jak dookreśla nazwę dyscypliny Steven Tötösy de Zepetnek w swojej książce o teoriach i praktykach komparatystycznych⁵⁷ – okazuje się nie tyle jakaś formuła metodologiczna poznania i deponowania wiedzy na podstawie odrębnej tożsamości dyscyplin oraz interdyscyplinarności, ile reguła kontekstualizacji zagadnień, których repertuar aktualizuje nieustannie kultura. Podobnie więc

⁵² Propozycja terminologiczna Elżbiety Zwolińskiej (*Badania porównawcze. Dyskusja o metodzie*, s. 56).

⁵³ W przekonaniu Aude Locatelli komparatystyka interdyscyplinarna – w przypadku badania relacji literatury z muzyką – zachowuje oczywiste związki z muzykologią, ale jest odrębną formą refleksji humanistycznej. Zob. A. Locatelli, *La lyre, la plume et le temps. Figures de musiciens dans le „Bildungsroman”*, s. 3.

⁵⁴ Zob. F. Claudon, *Littérature et musique*, s. 261–265.

⁵⁵ Przeformułowywanie komparatystyki literackiej, rozpoczęte przez badaczy amerykańskich w latach sześćdziesiątych dwudziestego wieku i kontynuowane w kolejnych dekadach, prowadziło stopniowo w kierunku zbliżania refleksji komparatystycznej do typu studiów, które w Anglii przyczyniły się do stworzenia odrębnej dyscypliny – *cultural studies* (z głównym ośrodkiem badawczym w Birmingham).

⁵⁶ Propozycja Piotra Rogulskiego sformułowana w trakcie polskiej debaty o stanie najnowszej komparatystyki literackiej (*Badania porównawcze. Dyskusja o metodzie*, s. 131).

⁵⁷ S. Tötösy de Zepetnek, *Comparative Literature: Theory, Method, Application*, s. 13 i n.

jak wcześniejsze przełomowe momenty w refleksji komparatystycznej⁵⁸, najnowszy przełom w komparatystyce – przełom kulturowy, by nazwać go najprościej – staje się zasadniczą reinterpretacją dotychczasowych założeń dyscypliny i wprowadza nowe wątki problemowe. Owe wątki – wynikające przede wszystkim z potraktowania literatury jako jednej z wielu praktyk, czy też jednego z wielu elementów rzeczywistości kulturowej, inaczej mówiąc: z odejścia od literaturocentryzmu w stronę kulturocentryzmu – zostały wyartykułowane na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych, między innymi w próbie nowoczesnej definicji badań komparatystycznych Yvesa Chevrela (*La littérature comparée*, Paris 1989)⁵⁹ i w tzw. raporcie Bernheimera z roku 1993⁶⁰.

Komparatystyka w obecnej sytuacji – co najlepiej widać w momencie „otwierania się” granic państw i nowych konstelacji kulturowo-socjologicznych w Europie – przestaje być bezużyteczną metanauką (niekończącym się niegdyś sporem o przedmiot badania, począwszy od historycznego wystąpienia René Welleka na II Kongresie AILC w 1958 roku: *Kryzys literatury porównawczej*) czy też formą dyskursu wyłącznie historycznoliterackiego. W rzeczywistości staje się ona skomplikowaną wewnątrznie dziedziną badań o pojemnej formule – komparatystyką kulturową, która w odróżnieniu od tradycyjnej komparatystyki literackiej („komparatystyki filologicznej”⁶¹) podejmuje w większym zakresie problemy socjologii, psychologii, historii, antropologii kultury itd.⁶² W „raporcie Bernheimera” badacze amerykańscy redefiniują komparatystykę literacką, ustalając w sposób negatywny jej nowy

⁵⁸ W istocie, komparatyści chętnie postrzegają rozwój całej komparatystyki – począwszy od jej początków w drugiej połowie dziewiętnastego wieku poprzez cały wiek dwudziesty – jako historię dokonujących się przełomów i zwrotów. Tak oto Zoran Konstantinović uwzględnił pięć kluczowych momentów: głośną książkę o koncepcji wpływu Paula Van Tieghema *La littérature comparée* (1931); prace Wiktora Żyrmunskiego, na czele z dziełem *Literaturoznawstwo porównawcze a problem wpływów literackich* (1937); *Teorię literatury* René Welleka i Austina Warrena; koncepcje Henry’ego H.H. Remaka z lat sześćdziesiątych dwudziestego wieku oraz opracowanie *La littérature comparée* Yvesa Chevrela w serii „*Que sais-je?*” z roku 1989. Zob. Z. Konstantinović, *Archetext – Intertext – Kontext. Paradigma einer supranationalen Literaturforschung* [w:] *Germanistik und Komparatistik*, ed. H. Birus, Stuttgart 1995, s. 559–562.

⁵⁹ W świetle przeobrażeń całej nowoczesnej humanistyki, Yves Chevrel (*La littérature comparée*, Paris 1989) definiuje aktualną postać komparatystyki jako badanie literatury w kontekście wszelkich praktyk rzeczywistości kulturowej.

⁶⁰ Zob. *Comparative Literature in the Age of Multiculturalism*. O tendencjach „kulturowych” komparatystyki świadczą ostatnie Kongresy ICLA/AILC: *Literature as Cultural Memory* (XV, 1997), *Transitions and Transgressions in an Age of Multiculturalism* (XVI, 2000); również sugerowane zagadnienia i temat XVIII Kongresu ICLA/AILC (Rio de Janeiro, 2007): *Beyond Binaries: Discontinuities and Displacements in Comparative Literature*.

⁶¹ Zob. A. Nowicka-Jeżowa, *Komparatystyka i filologia. Uwagi o studiach porównawczych literatury epok dawnych* [w:] *Polonistyka w przebudowie. Literaturoznawstwo – wiedza o języku – wiedza o kulturze – edukacja*, t. 2, s. 353 i n.

⁶² Jak łatwo zauważyć, to znaczące przesunięcie perspektywy badawczej ma we współczesnej humanistyce charakter ogólniejszy i nie sprowadza się tylko do „de-dyscyplinizacji wiedzy o literaturze” (R. Nycz, *O przedmiocie studiów literackich – dziś*, s. 184).

zakres: „Zjawiska literackie nie są już wyłącznym przedmiotem zainteresowania naszej dyscypliny”⁶³, co oznacza w konsekwencji, iż teksty literackie to tylko „jedna z możliwych praktyk pośród wielu innych w złożonym, zmieniającym się i często konfliktowym polu produkcji kulturowej”⁶⁴.

Badania komparatystyczne odnoszące się do „konfliktowego pola produkcji kulturowej” mają w rezultacie, w porównaniu z wcześniejszymi modelami komparatystyki, inne rozłożenie akcentów: zorientowane zostają przede wszystkim na różnorodne formy literatury i jej rozmaite rejestry (komparatysta sięga nie tylko po literaturę wysokoartystyczną, ale i z równym przekonaniem po literaturę popularną); znoszą prymat dwóch dominujących dotąd perspektyw badawczych – europejskiej i anglo-amerykańskiej – na rzecz marginalizowanych wcześniej punktów widzenia rzeczywistości kulturowej; przywracają rangę literackiemu przekładowi, który powinien być traktowany jako zjawisko autonomiczne i równoważne względem pozostałych form literatury; anektują pola zagadnień różnych mediów (jak telewizji czy rzeczywistości wirtualnej). W centrum zainteresowania komparatysty pojawiają się tym razem nieco inne matryce myślowe, jest on szczególnie uwrażliwiony na różnice kulturowe, zarówno w wymiarze językowym (idzie o rozmaite dyskursy kultury), jak też w wymiarze pozajęzykowym; inaczej mówiąc: na inność, „marginalność”, wszelkiego rodzaju partykularyzmy, zjawiska o charakterze lokalnym.

Warto odnotować, iż tak szeroko zakreślony program ponowoczesnej komparatystyki spowodował falę burzliwej dyskusji, przede wszystkim w związku z zakresem badań porównawczych, które w proponowanej wersji przybierają, zdaniem Jonathana Cullera, postać „nadmiernie imperialistyczną”⁶⁵, czy nawet stają się, z czym stanowczo polemizuje Michael Riffaterre, studiami kultury⁶⁶. Co jednak najistotniejsze z naszego punktu widzenia, w programie Bernheimera dochodzi do otwartej krytyki hasła interdyscypli-

⁶³ *The Bernheimer Report: Comparative Literature at the Turn of the Century* [w:] *Comparative Literature in the Age of Multiculturalism*, s. 42 (podkreśl. moje – A.H.). Podobne definicje spotyka się aktualnie w opracowaniach francuskich. Zob. P. Brunel, C. Pichois, A.-M. Rousseau, *Qu'est-ce que la littérature comparée?*, Paris 1996.

⁶⁴ *The Bernheimer Report: Comparative Literature at the Turn of the Century* [w:] *Comparative Literature in the Age of Multiculturalism*, s. 42. Daleko idące konsekwencje takiego rozumienia komparatystyki pojawiają się między innymi w książce Gayatri Chakravorty Spivak *Death of a Discipline* (New York 2003).

⁶⁵ J. Culler, *Comparative Literature, At Last!* [w:] *Comparative Literature in the Age of Multiculturalism*, s. 120. Zob. uwagi Piotra Rogulskiego o „ciemnych” stronach przeformułowanej komparatystyki – określanej m.in. mianem „komparatystyki interkulturalnej” i „intrakulturalnej” – jako nowym paradygmacie w nowoczesnym literaturoznawstwie (*Badania porównawcze. Dyskusja o metodzie*, s. 130).

⁶⁶ Interwencja Michaela Riffaterre’a ma wyraźnie określony cel – nieutożsamianie komparatystyki z *cultural studies* i zachowanie jej odrębności (M. Riffaterre, *On the Complementarity of Comparative Literature and Cultural Studies* [w:] *Comparative Literature in the Age of Multiculturalism*, s. 66–73).

na rności i do zakwestionowania pojęcia⁶⁷, które – w przekonaniu autorów raportu – jest akceptacją historycznego podziału pól wiedzy i, chcąc nie chcąc, rezultatem obowiązujących uprzednio standardów profesjonalizacji. Interdyscyplinarność w takiej czysto teoretycznej optyce byłaby nie tyle anachronizmem, ile – w dobie kulturowego relatywizmu, w sytuacji znoszenia granic różnych dziedzin wiedzy – rzeczą nielogiczną. Sprawa a-dyscyplinarności, pojawiająca się w najbardziej radykalnych ujęciach „relatywistów”, rodzi jednakże zasadne obawy i ujawnia pewien paradoks. Otóż kwestionując i znosząc zastane granice wszelkich dyscyplin, wyznacza się zarazem *ad hoc* granice nowe⁶⁸, jeśli można tak powiedzieć, jednorazowo ustalonej eksterytorialności. „Nikt nie jest tak wolny – trzeba sparafrazować filozofa – by mógł poznawać, jak chce”⁶⁹, stąd też wyznaczone z jakiegoś punktu widzenia nowe granice i obszar eksterytorialności uzależnione zostają od dyspozycji badacza, od świadomie obranej przez niego perspektywy badawczej, czy też od zewnętrznych warunków prowadzenia badań w danej rzeczywistości.

VI. Uwagi końcowe

Trudno przesądzać o losach dzisiejszej komparatystyki, przełamującej literaturocentryzm oraz tradycyjne rozumienie „pól wiedzy”, i o kierunkach jej przyszłego rozwoju. Niewątpliwie, tożsamość dyscypliny w teraźniejszym stanie wydaje się mocno nadwerżona, ale – zaryzykujemy twierdzenie – taka prawdopodobnie była od samych jej początków... Jest rzeczą pewną, że nie powtórzy się sytuacja znana z muzykologii, gdzie rozwijana od końca dziewiętnastego wieku „muzykologia porównawcza” (*vergleichende Musikwissenschaft*) przekształciła się w wieku dwudziestym w etnomuzykologię. Rozwój komparatystyki literackiej zawsze podążał bowiem w innym kierunku – od tradycyjnej komparatystyki literackiej (lepiej nawet powiedzieć: różnorodnych form „etnoliteraturoznawstwa”) po komparatystykę kulturową, która pretenduje do roli dyscypliny najszerzej otwartej na rozmaite obszary zjawisk kulturowych⁷⁰. Stąd też w tych warunkach na pytanie: co to jest komparatystyka znajdująca się w kręgu naszego zainteresowania? – nie ma żadnej zadowalającej odpowiedzi. Można co najwyżej próbować śledzić niestabilną

⁶⁷ *The Bernheimer Report: Comparative Literature at the Turn of the Century* [w:] *Comparative Literature in the Age of Multiculturalism*, s. 42.

⁶⁸ Zob. J.-F. Lyotard, *Kondycja ponowoczesna. Raport o stanie wiedzy*, s. 114.

⁶⁹ Myśl Jacques’a Derridy, sformułowana w jednym z wywiadów, dotyczy w rzeczywistości nie reguł poznania, lecz czytania. Zob. J. Kearns, K. Newton, *An Interview with Jacques Derrida* [w:] *British Post-Structuralism since 1968*, ed. A. Easthope, London 1988, s. 238.

⁷⁰ W takiej perspektywie nietrudno dostrzec pewne związki komparatystyki kulturowej z semiotyką kultury (zob. opinie Anny Legeżyńskiej, *Badania porównawcze. Dyskusja o metodzie*, s. 142).

sytuację komparatysty i nazywać go za Pierre'em Brunelem „Don Juanem poznania”⁷¹.

Aby jednak nie zatracać pola widzenia, trzeba jasno powiedzieć to, co w perspektywie historii dyscypliny niepodważalne, a co stało się przedmiotem wielu krytyk i zagorzałych polemik. Po pierwsze, k o m p a r a t y s t y k a, nawet w dzisiejszej sytuacji jako komparatystyka kulturowa, jest specyficzną częścią literaturoznawstwa. Inna rzecz, że literaturoznawstwa w jego aktualnym kształcie, zdeintegrowanego, czy też – jak to się ostatnio określa – „w przebudowie”, na rozdrożach poszukującego własnej tożsamości⁷². Innymi słowy: literaturoznawstwa, którego głównym wyznacznikiem staje się kulturocentryzm. Po drugie, k o m p a r a t y s t y k a literacka nie daje się sprowadzić w całości do literaturoznawstwa – dzieli z nim, co prawda, wspólny przedmiot badania, najszerzej pojmowane problemy literatury, ale zakłada nieco inne cele badawcze (począwszy od estetycznych po ideologiczne) i wykorzystuje inne sposoby badania, na przykład wychodzące poza historyczne, faktyczne uwarunkowania zjawisk kulturowych. Tym samym komparatystyka literacka, nie tylko w wyjściowej historycznie postaci – mimo wszelkich podnoszonych sprzeczności – stanowi formę metaliteraturoznawstwa⁷³.

Od wariantu komparatystyki, definiowanego jeszcze w dziewiętnastym wieku jako porównywanie jednej literatury z inną (H.M. Posnett, *Comparative Literature*, London 1886), po wariant komparatystyki formułowanej dzisiaj jako „spotkanie z *innym*”⁷⁴ (Y. Chevrel), czyli od tradycyjnej komparatystyki literackiej do komparatystyki kulturowej, wiedzie bardzo zawiła i daleka droga. Jednym ze świadectw ewoluowania dyscypliny jest jej wciąż „kryształizująca się” nazwa – w tygłach różnorodnych terminów pojawiają się: „literaturoznawstwo porównawcze”, „literatura porównawcza” (według tradycji anglo- i francuskojęzycznej), „porównawcza nauka o literaturze” (według tradycji niemieckojęzycznej), „porównawcze badania literatur(y)”, „komparatystyka”, „komparatystyka «tradycyjna»”, „komparatystyka literacka”, „komparatystyka filologiczna”, „komparatystyka interdyscyplinarna”, „komparatystyka kulturowa”, „komparatystyka «kulturoznawcza»”, „nowa komparatystyka”...

⁷¹ P. Brunel, *Le comparatiste est-il un Don Juan de la connaissance?* [w:] *Fin d'un millénaire. Rayonnement de la littérature comparée*, ed. P. Dethurens, O.-H. Bonnerot, Strasbourg 2000, s. 35 i n.

⁷² Zob. m.in. diagnozowanie kondycji nowoczesnego literaturoznawstwa i prognozy Ryszarda Nycza: *Kulturowa natura, słaby profesjonalizm. Kilka uwag o przedmiocie poznania literackiego i statusie dyskursu literaturoznawczego* [w:] *Sporne i bezsporne problemy współczesnej wiedzy o literaturze*, red. W. Bolecki, R. Nycz, Warszawa 2002, s. 351–371; *idem, O przedmiocie studiów literackich – dziś*, s. 175–187.

⁷³ Fakt ten doprowadził niegdyś Stefanię Skwarczyńską do przekonania, iż komparatystyka powinna „...dominować nad wszystkimi innymi dyscyplinami literaturoznawczymi, niby kupała zwiędzająca gmach nauki o literaturze” (S. Skwarczyńska, *Aspekt językowo-artystyczny w przedmiocie badań komparatystyki literackiej* [w:] *eadem, Pomiędzy historią a teorią literatury*, Warszawa 1975, s. 267).

⁷⁴ Y. Chevrel, *La littérature comparée*, s. 8.

Różne koncepcje komparatystyczne, zasadnicze spory metodologiczne, nieustanne reinterpretacje zakresu badań (jak redefinicje Ph. Van Tieghema, R. Welleka, H.H.H. Remaka, F. Josta, U. Weissteina, Ch. Bernheimera, S. Tötösy de Zepetneka) oraz charakter podejmowanych z biegiem czasu zagadnień (takich jak: wpływ, analogia, paralela, inność; intertekstualność, intermedialność, wielokulturowość) decydują o specyficznym statusie dyscypliny. W formie paradoksu przedstawił go w trakcie polskiej debaty o komparatystyce Andrzej Mencwel, sprowadzając kwestię do dwóch wyjściowych, przewrotnych tez: pierwszej – „komparatystyka jest niemożliwa”, drugiej – „komparatystyka jest nieunikniona”⁷⁵.

Bez wątpienia, główną komplikacją najnowszych badań komparatystycznych jest ich niejednorodność (efekt spektakularnego otwarcia na kulturę, które niegdyś nazwano ironicznie „wielkodusznym ekumenizmem”⁷⁶, dzisiaj zaś definiuje się jako owoc „transgresywności”⁷⁷ czy jako „projekt antyredukcyjny komparatystyki”⁷⁸), a – w konsekwencji – wewnętrzna niespójność całej dyscypliny. Niejednorodność ponowoczesnej komparatystyki, którą jedni interpretują jako przejaw słabości bądź wyczerpywania się potencjału dziedziny, inni natomiast jako jej zasadniczy atut i źródło możliwości rozwojowych⁷⁹, w znacznym stopniu okazuje się rezultatem, po pierwsze, jej interdyscyplinarnego zorientowania i przyjęcia interdyscyplinarnego kursu w ostatnich dekadach dwudziestego wieku (czego wynikiem było powstanie komparatystyki interdyscyplinarnej), po drugie – rozmaitych wykładni hasła interdyscyplinarności, także negatywnych, w ponowoczesnym dyskursie naukowym.

W sytuacji odniesienia postulatu interdyscyplinarności do badań komparatystycznych widać świetnie jedną z komplikacji nowoczesnej humanistyki, do której zdążyliśmy się już przyzwyczaić, mianowicie niewspółmierność stosowanych kryteriów i, w rezultacie, niemożność ustalenia stanowisk. Sygnalizowany problem okazuje się kluczowy w momencie rozstrzygnięcia interdyscyplinarnych uwikłań najnowszej komparatystyki: w przekonaniu bowiem jednych badaczy interdyscyplinarność będzie „niezobowiązującym synonimem” komparatystyki kulturowej⁸⁰, w przekonaniu innych – ta właśnie komparatystyka

⁷⁵ W całości, propozycja uchwycenia istoty badań porównawczych Andrzeja Mencwela zawiera cztery tezy (prezentowane w trakcie dyskusji radziejowickiej): „komparatystyka jest niemożliwa”, „komparatystyka jest nieunikniona”, „komparatystyka musi być typologiczna”, wreszcie „komparatystyka musi również być typologiczno-historyczna” (*Badania porównawcze. Dyskusja o metodzie*, s. 84–87).

⁷⁶ R. Etiemble, *Porównanie to jeszcze nie dowód*, s. 219.

⁷⁷ T. Bilczewski, *Hermeneutyczny wymiar komparatystyki literackiej*, „Ruch Literacki” 2003, z. 6, s. 579 i n.

⁷⁸ E. Kasperski, *O teorii komparatystyki*, s. 352 i n. Zob. także *Badania porównawcze. Dyskusja o metodzie*, s. 157.

⁷⁹ Zob. przykładowo konkluzje Haliny Janaszek-Ivaničkovej, *O ambiwalencjach współczesnej komparatystyki literackiej*, „Przegląd Humanistyczny” 1997, nr 5, s. 40–41.

⁸⁰ Według Stanisława Balbusa: „«I n t e r d y s c y p l i n a r n o ś ć» należałoby traktować jako w miarę niezobowiązujący synonim i «intersemiotyczności», i «komparatystyki kulturowej»” (S. Balbus, *Interdyscyplinarność – intersemiotyczność – komparatystyka*, s. 15).

kulturowa będzie przejawem zerwania z interdyscyplinarnością⁸¹. Niezależnie jednak od rozproszonych punktów widzenia oraz diametralnych różnic poszczególnych ujęć, i dzisiaj interdyscyplinarność pozwala definiować komparatystykę⁸², którą należałoby rozumieć przede wszystkim jako „perspektywę badania literatury”⁸³ w szerokim kontekście kulturowym.

INTERDISCIPLINARITY AND COMPARATIVE LITERATURE

The paper focuses on the history and current situation of the discipline of comparative literature, particularly on the question of interdisciplinarity and comparative literary studies. A general discussion on interdisciplinarity (as a concept, a methodology, a way of thinking) leads to the conclusion that there are several branches of comparative literature. Consequently, in the developing field of comparative literature three areas can be distinguished: „traditional” comparative literature, interdisciplinary comparative literature, and comparative cultural studies. Finally, the author concludes that the discipline of comparative literature is an advantageous approach for the study of literature and culture.

⁸¹ Według Edwarda Możejki: „literatura porównawcza wychodzi dziś poza opłotki skonwencjonalizowanych studiów interdyscyplinarnych, rozszerza i próbuje znaleźć nowe rozwiązania teoretyczne dla przekraczania granic dzielących różne sfery produkcji kultury oraz uczestniczy w znalezieniu nowych zadań integracji” (E. Możejko, *Literatura porównawcza w dobie wielokulturowości*, „Teksty Drugie” 2001, nr 1, s. 14). O skutkach dokonujących się przemian w północnoamerykańskich badaniach komparatystycznych pisze Edward Możejko w artykule *Między kulturą a wielokulturowością: dylematy współczesnej komparatystyki* [w:] *Sporne i bezsporne problemy współczesnej wiedzy o literaturze*, s. 408–422.

⁸² Zob. np. I. Fried, *Littérature comparée et interdisciplinarité*, „Neohelicon” 2002, nr 1, s. 85–88; T. Sławek, *Literatura porównawcza: między lekturą, polityką i społeczeństwem* [w:] *Polonistyka w przebudowie. Literaturoznawstwo – wiedza o języku – wiedza o kulturze – edukacja*, t. 1, s. 395 i n. Spore zainteresowanie komparatystów zagadnieniami interdyscyplinarności potwierdził chociażby doroczny miting Amerykańskiego Stowarzyszenia Literatury Porównawczej (American Comparative Literature Association), zorganizowany w roku 2000 w Yale University – *Interdisciplinary Studies: In the Middle, Across, or in Between?* (w części *Theory, Methodology, and Interdisciplinary Practice in Comparative Literature* znalazły się m.in. dwa referaty: S. Bermann, *Between Disciplines*; S. Winter, *Interdisciplinary Research: Theory and Practice*).

⁸³ Y. Chevrel, *La littérature comparée*, s. 7.